



Młodych Polaków portret własny

**obraz różnych generacji młodych widziany
przez pryzmat listów do redakcji**



BARTEK PRZYBYSZEWSKI

PODCASTEX



MATEUSZ WITKOWSKI

PODCASTEX



BARTOSZ BRENEK

ZENITH

? Cięża przez
podanie dłoni?

**ON MNIE WCALE
NIE PODNIECA**

**Nie rozumiesz
istoty seksu**

Rozmawiam z plakatem
Kocham Michała Wiśniewskiego z zespołu Ich
Troje. Zwierzyłam się z tego uczucia przyjacielce.

**Komputer rujnuje
mi życie**
Alicjo! Pisze do Ciebie bo mam

? Natóg:
masturbacja
Moja przyjaciółka ma

Zakochana w tynkarzu

Ich Troje 
przesadzili!

JESTEM LESBIJKĄ

? Problem z płcią

Mam na imię Lucjan
i problem od samego
początku, a dokładnie
od 5 roku życia. Nigdy
nie całowałem żadnej
dziewczyny, bo nie sprawia
mi to żadnej przyjemności,
a czuję pociąg do tej sa-
mej płci co ja. Czytałem
w POPCORNIE o Piotru,
który ma ten sam pro-
blem. Proszę o poradę

Czy zmienia się młodzież czy czasy?

„Ach ta dzisiejsza młodzież” – mówią dorośli.

Czy mówiąc tak mają na myśli to, że nie sprostaliśmy ich wymaganiom?

Nie podoba im się nasz język, sposób ubierania się, osoby, z którymi się spotykamy... Są z nas niezadowoleni. A my z nich też (...) Wydaje mi się, że dużą winę ponoszą sami dorośli (...)

Według mnie, współczesna młodzież nie różni się od pokolenia swoich rodziców. Podobnie jak oni kiedyś buntujemy się przeciw istniejącym układom. Trudno nam pogodzić się z niesprawiedliwością.

Patrzymy na świat krytycznie i chcemy go zmienić.

Nikt nie rodzi się nietolerancyjny

Magdę znałam od dziecka, bardzo się lubiłyśmy, lecz od 15-go roku życia zaczęło nas łączyć uczucie większe od przyjaźni – a mianowicie miłość.

Spotykałyśmy się codziennie i czułyśmy wzajemny pociąg. Zaczęłyśmy się całować, dotykać i pieścić. Chłopcy nigdy nas nie zadowalali, lepiej czujemy się we dwójkę.

Czy z tego można się uwolnić, czy uda nam się pokochać prawdziwego mężczyznę?

Droga Marto!
Zastanawiam się czy Twój homoseksualizm jest rzeczywisty (...)

Z pewnością wiesz, że w naszym społeczeństwie związki homoseksualne rzadko są akceptowalne (...) Będzie Ci z pewnością trudno znaleźć prawdziwego mężczyznę, gdyż przez dłuższy czas żyłaś w poczuciu wyższości piękna ciała i duszy kobiecej nad męską.

Uwolnienie się od lesbijstwa jest możliwe. Wymaga czasu i pracy. Jeżeli tego naprawdę chcesz, staraj się przede wszystkim przebywać w męskim towarzystwie, bądź miła i kokieteryjna. Może uda Ci się poznać niezwykłą przyjemność męskiej adoracji.

Bezpieczna przestrzeń dorastania

...To mój pierwszy chłopiec (...)

Mój problem polega na tym, że (...) zupełnie się nie podniecam (...) Jego pieszczoty zupełnie na mnie nie działają (.)

Wcale nie chodzi mi o osiągnięcie pełnego orgazmu, lecz chciałabym przeżywać trwałe, niezmiennie, ewentualnie w miarę możliwości wzrastające podniecenie.

Czuję, że to mi się nie uda.

Droga Katrin!

To co powiem brzmi ostro, ale Ty zupełnie nie pojmujesz istoty seksu.

Musisz całkowicie zmienić swoje myślenie (...)

Sposób w jaki Wy przeżywanie seks to istny stres. Radzę Wam pozbyć się stresów.

Odpowiedzialność za wychowanie leży na popkulturze?

Alicjo!

Piszę do Ciebie, bo mam pewien problem. Otóż zbyt często siedzę przed komputerem i gram w różne brutalne gry, takie jak „Blood” czy „Blood 2”.

Czasem za bardzo się tym chwalę i przez to tracę koleżanki. Nie interesują mnie już babskie sprawy i robię się zbyt agresywna.

Czasem też mam dość szkoły i całego życia.

Dobrze, że zdajesz sobie sprawę ze swojego uzależnienia i ze skutków, jakie wywołuje zbyt częste granie na komputerze (...)

Niestety, wielu młodych ludzi ślęczy przez monitorem całe dni i noce w przekonaniu, że to normalne. Wiadomo, że komputerowy tryb życia (...) grozi uzależnieniem, zmianami osobowości i problemami w relacjach z innymi ludźmi (...)

Uważaj tylko, żeby z deszczu nie wpaść pod rynną i z gier komputerowych nie przerzucić się np. na wielogodzinne oglądanie telewizora albo filmów na wideo!

Polaryzacja czy laicyzacja?

Chciałabym napisać Wam coś o najnowszej płytce mojego idola. Aby zachować pewną dozę tajemniczości, nie napiszę wprost.

Pojawił się 20 lat temu i z miejsca rozpoczął wielką trasę koncertową! Jego teksty mówią o Miłości, Bogu, Wierze, Prawdzie, Pokoju...

Gdziekolwiek się nie pojawi, na jego koncerty ciągną tłumy z całego świata (...) Bez względu na kolor skóry czy wyznanie, wszyscy kochają tego świętego człowieka – Jana Pawła II (...)

Moim idolem jest Papież!
Naśladujmy Go, a nie będzie wojen.

Drogi POPCORNIE!

Bardzo zdenerował mnie list Agnieszki (...) Sądzi ona, że nie powinniście pisać o tym, że Marilyn Manson i jego koledzy z zespołu otwarcie przyznają się do zażywania narkotyków (...)

Od początku wiedziałam o narkotykach i wielu innych szokujących rzeczach. Nigdy nie byłabym zdolna, by podciąć sobie żyły, planować morderstwo, wykopywać ludzkie kości z grobów i palić je w fajce! (...)

Cenię Marilynę za muzykę, pomysłowość i oryginalność. Nie za to, że bierze narkotyki i robi różne głupie rzeczy.

Gdyby wszyscy jego fani byli tak naiwni, to pewnie niewielu by ich zostało.

Filipinka Zimnego Chowu

- Pytasz czy mam pisać dalej? Zaznaczam, że mam tylko wiersze o tematyce miłosnej gdyż mam takie natchnienie. Proszę o odpowiedź czy moje wiersze są na poziomie.
- Nie, i radzimy Ci nie marnować czasu

Akceptacja czy asymilacja?

Urodziłam się w Polsce, w Poznaniu. Wychowywałam się w Domu Dziecka w ZSRR. Skończyłam Technikum Rolnicze, pracowałam w kołchozie. W 1957 r. wróciłam do kraju, chociaż nie posiadam żadnej rodziny. (...)

I tak droga moja "Filipinko" spełniło się moje marzenie. Bo choć źle mówiłam po polsku, zawsze marzyłam, żeby wrócić do ojczyzny.

Ale nie jestem szczęśliwa. Zwłaszcza między towarzystwem młodzieży czuję się jakoś dziko, nie mogę się przyzwyczaić, czuję się ciągle obco. Uczę się już rok w tej szkole, a nie mam przyjaciółki ani też przyjaciela – nie wiem dlaczego.

Gdym pracowała w kołchozie, chociaż miałam ciężkie warunki życia, byłam wesoła i lubiana przez ludzi. A tu jest inaczej. Dlaczego?

Chyba dlatego, że jestem zupełnie inaczej wychowana i dlatego mało kto mnie rozumie. Instruktorzy mnie lubią, być może dlatego, że znają lepiej życie, a młodzież nie. A przecież ja mam bardzo dobre serce i jestem bardzo wyrozumiała.

Doświadczenia czy posiadanie?

“Dlaczego nie pracujemy?” – dziwi mnie, że nikt tego nie rozumie. Nawet w pociągu słychać “Na Zachodzie siedemnaście lat mają i już sami się rządzą! – a u nas panie, tylko brać i brać”.

Więc piszę!

Jestem na piątym roku medycyny. Wstaję o szóstej, żeby zdążyć na zajęcia. Wracając nie robię zakupów, bo nie mam siły, w akademiku jestem o 15. Padam i dopiero o 17-18 odzyskuję werwę. Muszę coś upichcić, bo na zajęciach nie da się nic zjeść, barki sprzedają colę po 500 złotych. Czy potem mam wyjść i roznosić gazetki? Albo mleko? O mleko to się ludzie biją w sklepie,

a “Gazetę Wyborczą” sprzedają jacyś osobnicy wszędzie gdzie się da i o każdej porze.

Czy miałabym wagarować, żeby zarabiać? A sobota i niedziela? Jestem ze wsi, muszę jechać, żeby pomóc w gospodarstwie. Może mam brać nocne zmiany w ciastkarni? Tylko że ja i bez tego jestem tak zmęczona, że dwa dni lżejsze przesypiam prawie w całości.

Wolę jeść chleb z powidłami (z domu, owoce sama zrywam, nic nie kosztuje) niż zarabiać pieniądze. Ile bym zarobiła? 50 tysięcy? I kupiłabym jedną spódnicę? Chustkę na szyję? Mam džinsy od czterech lat i nie czuję potrzeby kupna nowych. Czasem sprzedam stary ciuch i kupię nowy. Żarcie biorę z domu, mamy owoce, kury. Kostka masła wystarcza na trzy tygodnie, ostatnio jadamy roślinne, wolę je nawet. Jak będzie trzeba, to nie będę kupować nic.

Wolę nic nie kupować niż oddać godzinę wolności.



Młodych Polaków portret własny

obraz różnych generacji młodych widziany
przez pryzmat listów do redakcji



BARTEK PRZYBYSZEWSKI

PODCASTEX



MATEUSZ WITKOWSKI

PODCASTEX



BARTOSZ BRENNEK

ZENITH